

Sygn. akt IV Ka 308/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

Sędziowie: SSO Krzysztof Chodak

SSR del. Dariusz Stachurski

Protokolant: st. prot. Marta Kruk

przy udziale Joanny Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 roku, sprawy

R. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 29 grudnia 2014r. sygn. akt XIV K 58/14/S,

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej A. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Krzysztof Chodak SSO Jadwiga Żmudzka SSR del. Dariusz Stachurski

Sygn. akt IV Ka 308/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2015 roku

R. S. oskarżony został o to, że:

w dniu 25 maja 2012 roku w miejscowości O., woj. (...), poprzez zaniechanie ciężących na nim obowiązków, tj. brak odpowiedniego nadzoru nad drzewostanem znajdującym się wzdłuż szlaków turystycznych, doprowadził do narażenia czterdziestu sześciu uczniów i czterech opiekunów Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. M. w B., czterdziestu czterech uczniów i czterech opiekunów Szkoły Podstawowej im. K. M. w P. oraz dwóch przewodników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, Wydział (...), wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 roku orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oskarżonego R. S. uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego akcie oskarżenia;

II. na mocy art. 623 pkt 2 k.p.k. orzeka, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Przedmiotowy wyrok zaskarżony został w całości na niekorzyść oskarżonego w drodze apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, który zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu przez uwzględnienie jedynie okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, nie przyjmując za miarodajne dowodu świadczącego przeciwko oskarżonemu w postaci opinii biegłego S. K. oraz art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków- pracowników O., którzy przyznali w swoich zeznaniach, iż nie są przygotowani do oceny stanu drzew pod kątem ich zagrożenia;

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 160 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, iż działania i zaniechania w postaci braku odpowiednich procedur zapewniających bezpieczeństwo na szlakach O., procedur nadzoru oraz dopuszczenia dokonywania kontroli drzewostanu przez osoby nieposiadające stosownego wykształcenia oskarżonego nie wyczerpują dyspozycji w/w przepisu, podczas gdy z prawidłowych ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony naraził czterdziestu sześciu uczniów i czterech opiekunów Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. M. w B., czterdziestu czterech uczniów i czterech opiekunów Szkoły Podstawowej im. K. M. w P. oraz dwóch przewodników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W konsekwencji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Apelacja skarżącego pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem wszystkie zarzuty w niej podniesione są chybione i apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd art. 4 k.p.k., wskazać w pierwszej kolejności należy, iż zasada obiektywizmu, określona w tym przepisie, oznacza zarówno nakaz bezstronności w traktowaniu przez organy procesowe stron oraz innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. Jego istota sprowadza się do zakazu przyjmowania przez Sąd określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego i dawania stronom do zrozumienia, że Sąd ma już ugruntowane stanowisko w przedmiocie procesu, w którym ma orzec. Gwarancją tak ujętej zasady obiektywizmu jest obowiązek przeprowadzenia dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego sprawy na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności. Niemniej jednak, Sąd może uwzględniać tylko te okoliczności, które wynikają z dowodów uznanych przez niego za wiarygodne. Żaden przepis procedury karnej nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody. Nie jest to bowiem możliwe w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody są ze sobą sprzeczne, a tak jest w niniejszej sprawie. Wówczas Sąd I instancji obowiązany jest jednym z nich dać wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówić, zaś ocenę swoją uzasadnić, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., co też Sąd Rejonowy uczynił. Zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. jest zatem chybiony.

Nie doszło również do naruszenia art. 410 k.p.k. Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi tylko wówczas, gdy Sąd orzekający opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego, a zatem, gdy jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Taka natomiast sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Każdy z dowodów został przeprowadzony na rozprawie, a następnie – niezależnie od jego wartości procesowej w kontekście interesu oskarżonego – poddany analizie i ocenie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, nie dopuszczając się błędu w tych ustaleniach. Zgodnie z utrwalonym już poglądem wyrażonym w orzecznictwie i podzielonym przez Sąd Odwoławczy, błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd nie odpowiada zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy, kłóci się z zasadami rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest zasadny, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie wystarcza zatem do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu ustaleń. Zarzut taki bowiem powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń (vide: wyrok S.A. w Krakowie z dnia 14.05.2008r., sygn. akt II AKa 50/08, KZS 2008/7-8/64). Autor skargi apelacyjnej we wniesionym przez siebie środku odwoławczym powołuje się na wybrane przez siebie dowody i dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego, z którego wyciągnął własne wnioski, korzystne dla reprezentowanej przez niego oskarżycielki subsydiarnej, a niekorzystne dla oskarżonego, pomijając te dowody, które przekonały Sąd Rejonowy, że oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. Taka krytyka odwoławcza, odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowanego wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które odciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, aby Sąd I instancji którąkolwiek regułą swobodnej oceny dowodów naruszył, nie może skutecznie uzasadniać podniesionych w apelacji zarzutów.

Sąd Odwoławczy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż kluczowe znaczenie w sprawie miała ocena opinii biegłych: S. K. oraz A. K. (1). Analiza przedmiotowych opinii prowadzi do wniosku, iż prezentują one sprzeczne ze sobą wersje przyczyn powalenia jesionu, z uwagi na niedopuszczalne, w ocenie Sądu Rejonowego, co Sąd Odwoławczy podziela, bo nieoparte na materiale dowodowym, założenia oraz hipotezy przyjęte w opinii biegłego S. K.. W orzecznictwie przyjmuje się, że Sąd orzekający uprawniony jest do przyjęcia jednej z różnych wersji zdarzeń wynikających ze zgromadzonych dowodów, co wymaga jednak wskazania, że te inne ewentualne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, bądź nie da się rozsądnie uzasadnić i pozostaje w sprzeczności z zasadami życiowego doświadczenia lub wskazaniem wiedzy (zob. postanowienie SN z 26.03.2008 r., II KK 276/08). Tak też uczynił Sąd I instancji, bowiem w sposób logiczny i wyczerpujący uzasadnił, z jakich powodów uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego A. K. (1) oraz dlaczego nie dał wiary twierdzeniom biegłego S. K..

Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż wyłącznym powodem przewrócenia się jesionu był niemożliwy do stwierdzenia, chorujący i wypróchniały system korzeniowy tego drzewa i jego deformacja spowodowana płytką warstwą gleby. Opierając się w głównej mierze na opinii biegłego A. K. (1) oraz zeznaniach świadków (w tym osób posiadających fachową wiedzę z zakresu leśnictwa), Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia co do bezpośredniej przyczyną powalenia drzewa. System korzeniowy tego drzewa został osłabiony przez huby korzeniowe i wypróchnienie jego korzeni. Fakt zachorowania tego jesionu można było stwierdzić dopiero wówczas, gdy doszło do jego obalenia się, a nie wcześniej. Argumentacja Sądu Rejonowego jest w pełni prawidłowa, swobodna ale nie dowolna, układająca się w logiczną całość. Słusznie zauważył Sąd, iż biegły S. K. w swojej opinii przedstawił wyłącznie teoretyczne współprzyczyny przewrócenia się jesionu, tj. podmuch silnego wiatru, czy nadeptanie na korzenie drzewa przez grupę chłopców. Przedmiotowe hipotezy biegłego nie mają jednak oparcia w pozostałym materiale dowodowym w sprawie, uznanym za wiarygodny, zostały czynione w oparciu o niemiarodajne pomiary stacji meteorologicznej w B., a ponadto nie odpowiadają wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Reasumując, Sąd Rejonowy, mając na względzie wyżej wymienione dowody, ustalił stan faktyczny w sprawie, bez uwzględnienia okoliczności wynikających z opinii biegłego S. K., bowiem trafnie uznał tę opinię za niewiarygodną.

Z uzasadnienia apelacji wynika, iż jeszcze przed zaistnieniem zdarzeń z dnia 25 maja 2012 roku i przewróceniem się trzech drzew - od wiosny 2012 roku obserwowano w O. nasilenie choroby atakującej korzenie jesionów spowodowanej przez grzyby, a wśród drzew wykazujących oznaki chorobowe znajdowały się te, które przewróciły się w dniu 25 maja 2012r. Takie stwierdzenia apelującego są nieprawdziwe, jako że przed rzeczonym dniem jesion, który uległ przewróceniu, nie wykazywał absolutnie żadnych oznak choroby, co wynika ze wszystkich dowodów, uznanych za wiarygodne. Jesion bezpośrednio przed przewróceniem się, stał, nie miał żadnych widocznych objawów chorobowych,

był ulistniony, miał pełny garnitur zielonych liści. Wynika to m.in. z opinii biegłego A. K. (1), wyjaśnień oskarżonego, materiału fotograficznego (k. 66), zeznań świadków A. K. (2), R. C., J. G., M. K., J. P., S. J..

Nie jest prawdą, co wynika z apelacji, iż pozostałe dwa buki, które uległy przewróceniu w dniu 25 maja 2012r., również wykazywały oznaki chorobowe. Takie twierdzenia apelującego są sprzeczne z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego, są niczym nieoparte i mają one pasować do forsowanych w skardze odwoławczej zarzutów. Otóż z trzech drzew, które uległy przewróceniu w krytycznym dniu, chory był tylko jesion, zaś pozostałe dwa buki były całkowicie zdrowe, miały zielone liście, ich system korzeniowy był całkowicie zdrowy, co wynika m.in. z fotografii wykonanych zaraz po przewróceniu się drzew, opinii biegłego A. K. (1), wyjaśnień oskarżonego i zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Powodem przewrócenia się tych dwóch zdrowych buków było to, że zostały obalone przez przewracający się jesion, większy, starszy i cięższy od buków.

W dalszej kolejności, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił wyrokowi naruszenia art. 7 k.p.k., a to jest dokonanie przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków – pracowników O., którzy - wedle apelującego - przyznali, iż nie są przygotowani do oceny stanu drzew pod kątem zagrożenia. Także powyższa krytyka odwoławcza, jako bezzasadna, nie może przynieść spodziewanego skutku.

Na wstępie warto zaznaczyć, iż podniesienie w środku zaskarżenia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może być zasadne jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, iż Sąd naruszył określone reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy z określonej dziedziny albo wskazania płynące z doświadczenia życiowego i w konsekwencji, nietrafnie nie dał wiary lub niesłusznie dał wiarę określonemu dowodowi (dowodom).

Kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego, ocena ta jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wyjaśnień oskarżonego R. S. i zeznań świadków: J. P., M. K., J. G., R. C., A. K. (2), S. J. i M. C. oraz opinii biegłych: S. K. oraz A. K. (1), a nadto pozostałych dowodów, wskazując, którym z nich i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił. Rozumowanie Sądu, pozbawione jest cech sprzeczności, niejasności, wszystkie dowody zostały ocenione z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Opierając się na ocenie dowodów, poczynionej zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k., Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych.

Dopuszczone przez Sąd Odwoławczy jako dowód akta I C 744/14, nie dają żadnych podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy ani do zakwestionowania ustaleń faktycznych przez ten Sąd poczynionych.

Sąd Odwoławczy oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. G. (k. 123). Niezależnie od tego wskazać należy, że trafnie Sąd Rejonowy nie dopuścił dowodu z zeznań tego świadka z urzędu. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika, dowód z zeznań M. G. nie potwierdza opinii biegłego S. K.. To, że przed przewróceniem się drzew na podłoże słyszała trzask, jest efektem łamania się gałęzi. Jak wynika z opinii biegłego A. K. (1), w początkowej fazie samoobalania, drzewo poruszało się powoli, dodatkowy opór stawiały dwa inne drzewa, młodsze buki, których system korzeniowy był zupełnie zdrowy, w miarę przewracanie się drzew, zgodnie z drugą zasadą dynamiki Newtona, nabierały prędkości. Przewracający się jesion obalił dwa zdrowe buki, stąd wrażenie, że jedno drzewo z drugim było połączone. Nie tylko z zeznań świadków, przesłuchanych w niniejszej sprawie, wyjaśnień oskarżonego, ale przed wszystkim ze zdjęć wykonanych około pół godziny po zdarzeniu wynika, że wszystkie drzewa miały pełny garnitur zielonych liści.

W dalszej kolejności, należy zauważyć, iż kwestia posiadania przez pracowników O. kompetencji do oceny stanu drzew pod kątem zagrożenia, była badana w toku postępowania sądowego. W oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, którym Sąd Rejonowy dał wiarę w całości i które zostały potwierdzone zeznaniami świadków ustalono, iż O. zatrudniał leśników m. in. A. K. (2), M. K., prawidłowo przygotowanych do oceny stanu drzew, stanowiących zagrożenie i podlegających wycięciu. Sam oskarżony z wykształcenia jest leśnikiem (z wyższym wykształceniem). Jednocześnie, każdy z pracowników parku jest zobowiązany do bieżącego monitorowania drzew i zgłaszania tych wątpliwych, które

Dział (...)ocenia i ewentualnie kwalifikuje do usunięcia. Zarzut apelującego, jakoby pracownicy (w liczbie mnogiej) O. potwierdzili swój brak przygotowania do oceny stanu drzew pod kątem zagrożenia, co zawiera w sobie sugestię, jakoby wszyscy pracownicy O. byli osobami niewykwalifikowanymi, gdy idzie o możliwość prawidłowej oceny stanu drzew - nie polega na prawdzie. Autor skargi odwoławczej, formułując taki zarzut, opiera się na wybranych przez siebie fragmentach niektórych dowodów, pomijając wszystkie inne zgromadzone w sprawie dowody, uznane za wiarygodne. Jak już powiedziano, oskarżony jest leśnikiem, leśnikiem jest A. K. (2) (nadzorujący pracę Służb (...), M. K. (pracuje w Dziale (...)), O. na dzień zarzutu zatrudniał też szereg innych leśników. Biegły A. K. (1) słusznie wskazał, że wiedza leśnika wyniesiona ze studiów jest wystarczająca do oceny drzewostanu, nadzór nad drzewostanem w O. był prawidłowy (opinia k. 64). O. zatrudniał też osoby o specjalnościach innych aniżeli leśnicze, co jest zrozumiałe zważywszy na to, że Park był udostępniony dla turystyki pieszej, rowerowej, narciarskiej, poza celami turystycznymi Park był udostępniany także dla celów naukowych i edukacyjnych, do zwiedzania udostępnione były również obiekty turystyczne położone na terenie Parku, a to Jaskinia Ł., Jaskinia C., ruiny zamku w O., ekspozycja muzealna, obszar P. zajmuje przeszło 2 tys. ha. Zgodnie z regulaminem organizacyjnym O., obowiązującym na dzień 25 maja 2012r., istniała m.in. następująca komórka organizacyjna i stanowiska pracy: Dział (...), w skład którego wchodził: nadleśniczy (konserwator obrębu ochronnego), stanowisko pracy ds. ochrony przyrody, leśniczy (konserwator obwodu ochronnego), podleśniczowie, stanowiska robotnicze (brygada ds. leśnych). W aktach śledztwa jest szereg dokumentów, wskazujących na ścinanie na terenie O. drzew, konarów, stwarzających zagrożenie i wykonywaniu innych prac przy szlakach turystycznych przed dniem 25 maja 2012 roku (np. k. 386, 283-284).

Prawdą jest natomiast, że jeden z pracowników Parku, R. C., wskazał w swoich zeznaniach, że nie zajmuje się oceną stanu drzew, apelujący pominął jednakże, że R. C. zatrudniony był jako referent ds. turystyki i do jego obowiązków należało dbanie - ogólnie rzecz biorąc, o stan szlaków turystycznych, z wykształcenia jest technikiem technologii o specjalizacji meblarstwo, jednakże wymieniony świadek uzupełnił to stwierdzeniem, że w sytuacji ujawnienia jakichś pochylonych drzew również ma obowiązek to zgłaszać, każdy pracownik w parku był zobligowany do zgłaszania zagrożeń. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż brak podstaw do przyjęcia złej woli po stronie świadka, który bez specjalistycznego przeszkolenia, mógł percypować to czy drzewo jest pochylone lub w inny sposób odróżnia się np. brakiem lub przerzedzeniem ulistnienia od innych drzew otaczających, czego jednak nie zaobserwował. J. G. z wykształcenia jest historykiem, zatrudnionym w dziale (...). Krytyka oceny dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, jest oparta przez apelującego na wyrwanych z kontekstu fragmentach oświadczeń świadka R. C. oraz wykształceniu jego i J. G., które odnosi, bezzasadnie, do wszystkich innych pracowników O., bez uwzględnienia całości danego oświadczenia oraz innych przeprowadzonych dowodów i wynikających z nich okoliczności. Nie jest zatem prawdą, co zarzuca apelujący, że oskarżony nie dysponował pracownikami, którzy mogli dokonać prawidłowej oceny stanu drzew pod kątem zagrożenia, zaniechał przeszkolenia ich lub pozyskania odpowiednich. Przedmiotowy zarzut apelacji również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z uzasadnienia apelacji wysnuć należy wniosek, iż kontrola drzewostanu, skutkująca wycinką znacznej ilości drzew nastąpiła dopiero po tragicznych wydarzeniach z dnia 25 maja 2012 r., a wcześniej tych kontroli nie było. Takie twierdzenia są absolutnie nieprawdziwe, sprzeczne ze wszystkimi dowodami przeprowadzonymi w niniejszej sprawie. Otóż jak wynika m.in. z zeznań świadków J. G., R. C., A. K. (2), J. P., wyjaśnień oskarżonego, protokołu posiedzenia Rady (...) O. z dnia 11.06.2012r, pisma O. z dnia 19.11.2013r., przed dniem 25 maja 2012r., każdego roku przeprowadzane były przeglądy oznakowanych szlaków turystycznych, wiosną i latem, stan szlaków był na bieżąco sprawdzany przez służby Parku, w sprawdzaniu szlaków pod kątem bezpieczeństwa turystów brali udział pracownicy Działu (...), straż Parku, pracownicy ds. turystyki, z tych kontroli sporządzana była dokumentacja w postaci protokołów i materiału fotograficznego. W sytuacjach nadzwyczajnych typu załamania pogody - burze, wichury, ulewy, znaczące opady śniegu, kontrole były również przeprowadzane. Przeglądy drzewostanu były przeprowadzane 2-3 razy w roku. Ani w dniu zdarzenia ani w okresie od 18 do 24 maja 2012r. nie odnotowano w stacji meteorologicznej anomalii pogodowych pod postacią huraganowego wiatru czy innych anomalii pogodowych, w tym okresie opady nie występowały, z danych stacji meteorologicznej prowadzonej w O. wynika, że deszcz nie padał w okresie od 16 do 30 maja 2012r. Apelujący pomija i to, że po zdarzeniu z dnia 25 maja 2012r., wycinka większej ilości drzew miała związek m.in. z akcją odsłaniania murawy naskalnej, która była analizowana komisyjnie 27 marca

2012r. Ulistnienie niektórych drzew zasłaniało murawę, uniemożliwiając jej właściwy rozwój i z uwagi na cel ochrony siedlisk postanowiono o odsłonięciu tej murawy, co wiązało się z wycinką drzew (wytyczne do wykonania zabiegów na zbiorowiskach kserotermicznych w 2012r., wykaz drzew do usunięcia w ramach zabiegów ochronnych na zbiorowiskach kserotermicznych w 2012r. k. 25-29, wyjaśnienia oskarżonego k. 33). Po zaistnieniu zdarzeń z 25 maja 2012r. zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Środowiska dokonano ponownego przeglądu szlaków, wyznaczono dodatkowe drzewa do usunięcia, które mogłyby stanowić potencjalne zagrożenie dla turystów, dokładniej oceniono 200 drzew, nawiązano także kontakt z firmą, zajmującą się bezinwazyjnymi metodami określania statystyki drzew, w sierpniu 2012r. firma ta dokonała oględzin kilku drzew. Dodatkowe przeglądy dokonane po dniu 25 maja 2012r., zatrudnienie wspomnianej firmy nie zmienia oceny, że przed dniem 25 maja 2012r. i w tym dniu nie dawało podstaw do zamknięcia szlaku w rejonie, gdzie rosły obalone drzewa, ani też do stwierdzenia, że jesion jest chory, bo jak już wyżej stwierdzono, wizualnie drzewo wyglądało na zdrowe. Przed dniem 25 maja 2012r. dokonano w O. kontroli szlaków w miesiącach kwiecień i maj, a w dniu 9 maja 2012r. zostało wykonane zdjęcie otoczenia miejsca wypadku, które pokazuje rosące tam drzewa, obalone w dniu 25 maja 2012r. Stan tych drzew na dzień 9 maja 2012r. nie wskazywał na zmiany chorobowe i nie wymagał podejmowania decyzji o ich wycince wobec braku ku temu podstaw.

Sąd Odwoławczy nie podziela wywodów Sądu Rejonowego o potrzebie wprowadzenia w O. dodatkowych procedur, mających zwiększyć bezpieczeństwo na szlakach i wyznaczenie konkretnych osób, ze stosownym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, mogące oceniać zagrożenia lepiej niż J. G. i R. C., bowiem istniejące procedury w tymże Parku są wystarczające, a Sąd w tym fragmencie uzasadnienia pominął, że do oceny stanu drzewostanu na terenie Parku i dbania o bezpieczeństwo na szlakach turystycznych jest już powołana straż Parku, istniejąca przed dniem 25 maja 2012r. Park zatrudniał przed tym dniem i wg stanu na inkryminowany dzień, leśników, którzy z racji zawodu i wykształcenia są uprawnieni do oceny drzewostanu.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzuca obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje dyspozycji art. 160 § 1 k.k., podczas gdy przeczą temu ustalenia faktyczne. Kontrola odwoławcza stwierdza, iż zarzut ten jest nieuprawniony z dwóch przyczyn. Po pierwsze, przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie, nie wykazało zaniechań po stronie oskarżonego w postaci braku odpowiednich procedur nadzoru oraz dopuszczenia do dokonywania kontroli drzewostanu przez osoby nieposiadające stosownego wykształcenia. Po drugie, skoro skarżący zarzuca Sądowi, iż „z prawidłowych ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony naraził czterdziestu sześciu uczniów i czterech opiekunów Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. M. w B., czterdziestu czterech uczniów i czterech opiekunów Szkoły Podstawowej im. K. M. w P. oraz dwóch przewodników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” to zarzut ten, jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, mylnie zakwalifikowanym przez wnoszącego apelację, jako obraza prawa materialnego. Jak już wyżej wskazano, Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 160 § 1 k.k., podlega osoba, która swoim zachowaniem naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tym miejscu warto przytoczyć tezę wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2011 roku, sygn. akt III K 77/11, zgodnie z którą „znamię narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 160 § 1 k.k., może zostać zrealizowane w jeden z trzech sposobów: przez sprowadzenie zagrożenia, jego znaczące zwiększenie, a także - w przypadku gwaranta nienastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania - przez niespodowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia”. Między ocenianym zachowaniem sprawcy, a skutkiem musi zachodzić powiązanie kauzalne, przy czym wystąpienia tego skutku musi być dla sprawcy obiektywnie przewidywalne.

Oskarżony nie naruszył wskazywanego przez apelującego przepisu art. 8e ust.4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, trafna jest konstatacja Sądu I instancji, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że oskarżony zaniedbał podejmowania działań, które mogłyby zniweczyć lub zmniejszyć wystąpienie niebezpieczeństwa w tej konkretnej sprawie, co przekonująco wykazał.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony, Sąd Rejonowy doszedł do zasadnego wniosku, iż gdyby nawet kontrole szlaków turystycznych, odbywały się częściej i przez osoby posiadające specjalistyczną (ponadpowszechną) wiedzę, wystąpienie zagrożenia przez przedmiotowe drzewo i tak nie byłoby obiektywnie rozpoznawalne. Słusznie Sąd Rejonowy wywodził, że nawet gdyby godzinę przed zdarzeniem szlak był sprawdzony przez osoby o ponadpowszechniej specjalistycznej wiedzy, zagrożenie powodowane przez jesion nie zostałoby wykryte. Przewrócenie się drzew było niemożliwe do przewidzenia. Biegły A. K. (1) wskazał w opinii, że zdarzenie było niemożliwe do przewidzenia. W konsekwencji, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion przestępstwa z art. 160 § 1 k.k., co obszernie i przekonująco uzasadnił.

Nie zachodzą żadne okoliczności wymienione w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., podlegające uwzględnieniu z urzędu.

Z tych przyczyn, Sąd Odwoławczy uznając apelację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej za oczywiście bezzasadną, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zasądzając w myśl art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych od oskarżycielki subsydiarnej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 240 zł, stanowiące opłatę.

SSO Krzysztof Chodak SSO Jadwiga Żmudzka SSR del. Dariusz Stachurski